

Wycinka drzew na własnej działce. Od teraz obowiązują nowe zasady. Pomyłka będzie kosztowna



Od **16 października** znów można legalnie wycinać drzewa na własnej działce, ale nie wszystkie i nie bez ograniczeń. W 2025 roku obowiązują precyzyjne limity obwodów pni i gatunków, a pomyłka może kosztować nawet kilka tysięcy złotych.

- **Od 16 października do końca lutego można prowadzić prace związane z wycinką drzew, ale tylko wtedy, gdy ich obwód nie przekracza określonych limitów.**
- **Przepisy są jasne, ale niekiedy zaskakująco szczegółowe. Dlatego przed każdą wycinką warto poświęcić chwilę na pomiar i sprawdzenie gatunku drzewa.**
- **Niewiedza nie chroni przed karą. A te w przypadku nielegalnej wycinki potrafią być naprawdę dotkliwe.**

WYCINKA DRZEW - CO WOLNO, A CZEGO NIE W 2025 ROKU

- Od **16 października** znów można legalnie wycinać drzewa na własnej działce. To data, która kończy okres lęgowy ptaków i tym samym otwiera sezon na prace ogrodowe i porządkowe. Jednak, jak przypomina Dziennik Gazeta Prawna, nie każde drzewo można usunąć bez formalności. Przepisy są dość precyzyjne, a ich złamanie może kosztować kilka tysięcy złotych.

- Na własnej działce można wycinać drzewa, ale pod warunkiem, że nie przekraczają określonego obwodu pnia. W 2025 roku obowiązują te same limity co dotychczas, jednak warto je sobie przypomnieć, zanim chwycimy za piłę. Wysokość, na której należy zmierzyć pień, to 5 cm od ziemi - właśnie ten punkt decyduje, czy trzeba zgłosić zamiar usunięcia drzewa do urzędu.

Bez pozwolenia można wyciąć:

- topole, wierzby, klony jesionolistne i srebrzyste, jeśli obwód pnia nie przekracza **80 cm**,
- kasztanowce, robinie akacjowe i platany klonolistne, jeśli mają mniej niż **65 cm**,
- pozostałe gatunki, jeśli obwód nie przekracza **50 cm**.

Jeśli pień drzewa ma większy obwód, właściciel działki musi zgłosić zamiar wycinki do urzędu gminy lub miasta. Wniosek powinien zawierać pomiar obwodu pnia na wysokości 130 cm. Jeśli drzewo ma kilka pni, trzeba podać sumę obwodu najgrubszego oraz połowę obwodów pozostałych. Urząd ma 21 dni na ewentualne wniesienie sprzeciwu.

Dlaczego termin 16 października ma znaczenie

Od 1 marca do 15 października trwa okres lęgowy ptaków. W tym czasie wycinka drzew jest mocno ograniczona – nie można niszczyć miejsc, w których gniazdują ptaki, ani zrywać gałęzi z aktywnymi gniazdami. Dopiero od 16 października do końca lutego można prowadzić takie prace bez ryzyka naruszenia przepisów o ochronie gatunkowej.

Jeśli jednak planujemy wycinkę, poza tym terminem, warto skonsultować się z ornitologiem. Może się bowiem okazać, że na drzewie mieszkają gatunki chronione. Wtedy nawet w okresie jesienno-zimowym trzeba uzyskać specjalne zezwolenie na odstępstwo od zakazu.

Takie sytuacje reguluje rozporządzenie Ministra Środowiska z **16 grudnia 2016 r.**

Jak uniknąć kary za nielegalną wycinkę

Najczęstszym błędem jest brak zgłoszenia, gdy drzewo przekracza dopuszczalny obwód. Wielu właścicieli nie wie też, że nawet jeśli zlecą wycinkę firmie, to oni, a nie wykonawca, poniosą ewentualne konsekwencje.

Kary za nielegalne wycięcie drzewa ustala wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Ich wysokość to dwukrotność opłaty, jaka obowiązywałaby przy legalnej wycince. Dla przykładu za usunięcie brzozy o obwodzie **80 cm** (*przy stawce 25 zł za centymetr*) kara wyniesie **4000 zł**.

Warto pamiętać, że jeśli usuniemy drzewo, które nie wymagało zgłoszenia, żadna kara nie grozi. Problem pojawia się dopiero wtedy, gdy przekroczymy dopuszczalny obwód albo naruszymy przepisy o ochronie przyrody.

Kiedy lepiej odłożyć piłę

Zanim zdecydujemy się na usunięcie drzewa, sprawdźmy, czy nie jest ono siedliskiem ptaków, owadów lub porostów objętych ochroną. Jeśli tak, nawet w okresie od 16 października do lutego potrzebne może być zezwolenie na odstępstwo od zakazów. Naruszenie tych przepisów grozi nie tylko grzywną, ale też aresztem.

W praktyce oznacza to, że najlepiej planować wycinkę od połowy października do końca zimy, po wcześniejszym upewnieniu się, że drzewo mieści się w dopuszczalnych granicach obwodu. Warto też zachować dokumentację pomiaru i zdjęcie pnia. Może się przydać, gdy urząd będzie miał wątpliwości.

Co zrobić, jeśli urząd zgłosi sprzeciw

Jeśli gmina uzna, że drzewo jest cenne przyrodniczo, może nie zgodzić się na jego wycięcie. Wtedy pozostaje wniosek o wydanie zezwolenia z uzasadnieniem. Trzeba w nim wykazać, że drzewo np. zagraża bezpieczeństwu, uszkadza fundamenty lub utrudnia użytkowanie działki. Dopiero po uzyskaniu pozytywnej decyzji można przystąpić do wycinki.